



Uczestnicy rajdu na punkcie kontrolnym

Geodeci na sieradzkim rajdzie Kto nie pyta, ten błądzi

II Rajd Geodetów po ziemi sieradzko-wieluńskiej odbył się w dniach 22-24 września 1995 r. Uczestnicy rajdu zamieszkali w „Nadwarciańskim Grodzie” – ośrodku ZHP w Załęczu Wielkim. Rajd zorganizowali: Przedsiębiorstwo Geodezyjne Budownictwa GEOBUD z Sieradza i Przedstawicielstwo Regionalne Geodezyjnej Izby Gospodarczej z Sieradza. Komandorem rajdu został Lesław Wojtasik.

Geodeci-turyści mieli możliwość podziwiania urokliwego zakątka ziemi sieradzkiej położonego w zakolu rzeki Warty, w sercu lasów Załęczańskiego Parku Krajobrazowego. Słoneczna jesień, jak zamówiona, sprzyjała wędrowce. Na trasę nocną (ok. 4 km) wyruszyły drużyny zaopatrzone w latarki, kompasy i mapy. Przejście trasy nie obyło się bez niespodzianek. W ciemnościach nocy należało ustalić nazwę mijanej wsi, policzyć budynki mieszkalne i liczbę sztachet w wiejskim płocie, odszukać punkt poligonowy w lesie na podstawie opisu topograficznego, pilnować czasu przejścia oraz trafić na punkt kontrolny. Wszystkie drużyny dotarły szczęśliwie do mety.

Dzienna trasa (ok. 10 km) okazała się dla geodetów trudniejsza. Część drużyn zgubiła się w lesie, bo „nie było kogo spytać o drogę”, nie trafili również na ruchomy punkt kontrolny. Na szczęście „Nadwarciański Gród” ZHP wszyscy



Zakończenie rajdu i wręczenie nagród dzieciom

znaleźli jeszcze przed obiadem.

Czas wolny wypełniły gry i zawody sportowe. Tradycyjnie rozegrany został mecz piłki nożnej: Warszawa – reszta kraju, który zakończył się rezultatem 3:1.

Wieczorem rajdowe drużyny spotkały się przy ognisku z kielbaską i turystyczna piosenką. Z tą drugą nie było najlepiej – wniosek: geodeta biznesmen nie śpiewa. Atrakcją ogniska była asysta rajdowców przy wypieku chleba – „jak to na wsi drzewiej bywało”. Wszystko o wypieku takiego właśnie chleba opowiadał Eugeniusz Chrzanowski – miłośnik ziemi wieluńskiej. Jeszcze ciepłym chlebem łamali się wszyscy uczestnicy ogniska.

W niedzielny poranek jednogłośnie ochotnie ruszyliśmy na grzyby. Co mniej sprytni uzupełnili własne zbiory dodatkowymi zakupami grzybów u rolników. Na zakończenie rajdu odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

A oto zwycięzcy rajdu:

I miejsce – technikum geodezyjne z Warszawy (puchar przewodniczącego GIG);
II miejsce – Firma Geo-kart z Sieradza (puchar dyrektora WODGiK w Sieradzu);
III miejsce – Intermap z Sieradza (puchar dyrektora WBGiTR w Sieradzu).

Wyróżnieniami zostali obdarowani najstarszy i najmłodszy (3-letni) uczestnicy rajdu.

Uczniom technikum geodezyjnego towarzyszyły dyrektor Maria Jackiewicz i opiekunka Elżbieta Krawczyk. Oba paniom tak spodobały się ośrodek i okolica, że chciałyby tu zorganizować w przyszłym roku seminarium przedmaturalne.

Grzegorz Kłos, Dariusz Zawis